

Zabieram zabawki
Te polepione kartki
Po jednym z tych melanży co skończy się...
Zabieram zabawki
Te polepione kartki
Po jednym z tych melanży co skończy się...
Zabieram zabawki
Te polepione kartki
Po jednym z tych melanży co skończy się...

Zapalmy jeszcze coś
Zapalmy za te błędy
Którędy mam iść
Kiedy droga nie tędy
Zamykam oczy lot
Zamykam oczy lot
I ufam w te kroki jak ślepy
I skacze w tą otchłań
Jak każdy krok lecę misją
Otwieram mrok, który przeszywa na wskroś
Choć jednak lekarstwem odmieniam swój los

Mam lekarstwo na sen
Mam lekarstwo na smutek
Nie czuje żalu już
Nie czuje tylko frunę
Mam lekarstwo na sen
Mam lekarstwo na smutek
All in wchodzę gdy
Nie mam już żadnych złudzeń
Mam lekarstwo na sen
Mam lekarstwo na smutek
Nie czuje żalu już
Nie czuje tylko frunę
Mam lekarstwo na sen
Mam lekarstwo na smutek
All in wchodzę gdy
Nie mam już żadnych złudzeń
Mam lekarstwo na sen
Mam lekarstwo na smutek
Nie czuje żalu już
Nie czuje tylko frunę
Mam lekarstwo na sen
Mam lekarstwo na smutek
All in wchodzę gdy
Nie mam już żadnych złudzeń
Nie mam już żadnych złudzeń
Nie mam już żadnych złudzeń
Nie mam już żadnych złudzeń